

RADA NARODOWA

TYGODNIK

rok III

Warszawa, 1 grudnia 1946



01021

Nr 48 — 49

TREŚĆ:

Składamy daninę ziemiom odzyskanym — *H. Kurkowska.*

Wybory do Sejmu Ustawodawczego — *M. Rybicki.*

Nowe prawo rzeczowe — *P. Segalewicz.*

Przerosty cen artykułów rolniczych — *A. Stolarski.*

Współpraca rad narodowych z instytucjami społecznymi —
J. Ładoszowa.

O koordynacji kontroli rad narodowych z kontrolą administracyjną władz państwowych — *K. Sobótka.*

Skrzynki zażaleń — *H. Każyński.*

Samorząd miasta Chełmna przy pracy — *A. Spadowska.*

Z życia rad.

Wrażenia z kursu dla działaczy rad narodowych.

Komunikaty.

H. KURKOWSKA

Składamy daninę ziemiom odzyskanym

Na nasze ziemie zachodnie z podejrzliwą uwagą patrzy Europa, na nasze ziemie zachodnie z mienawistną wściekłością patrzają Niemcy, na zachodnie ziemie, ziemie odzyskane z ufnością patrzy naród Polski.

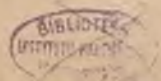
Świat Anglosaski wolałby oddać Niemcom te wielkie, bogate obszary, długi pas wybrzeża z jego licznymi portami, rozległe pola dobrej ziemi, spławne rzeki, dolnośląskie, ukryte wśród gór miasteczka, fabryki, chociaż zniszczone przez wojnę, kopalnie. Pozbawienie Niemców tego bogatego kraju nie tylko zmniejsza ich „lebensraum“, ich przestrzeń życiową, lecz zmienia układ gospodarczy Europy, zmniejsza niemieckie możliwości na rynku międzynarodowym na korzyść Polski i całego świata słowiańskiego. Ci, którzy chcieliby widzieć Niemców jako jęczyzek u wagi stosunków światowych, obawiają się, że przywrócenie Polsce jej dawnych włości zachwieje ich wpływami, dlatego patrzą na odzyskane przez nas tereny z baczną uwagą, podświadomie, a może świadomie pragnąc ogłosić, że Polska nie może ich „strawić“, nie umie zagospodarować i wyzyskać.

A czym są dla nas te tereny? Powrotem na ziemię ojczyzną, oderwaną przez wieki, powrotem nad morze, które lekkomyślnie straciliśmy w minionych okresach naszej historii. Ziemie te pozwalają nam

spokojnie przyjmować repatriantów, bez obawy, że zabraknie dla nich miejsca, ziemie te pozwalają nam przebudować strukturę państwa i zmienić je z rolniczego, w przemysłowo--rolniczo-morskie, wreszcie ziemie te dają nam gwarancję, że zniszczony, zrujnowany wojną kraj, odbuduje się szybko i zapewni dobrobyt swoim obywatelom.

Jakie mamy podstawy, aby tak przypuszczać, aby w to wierzyć niezłomnie?

Przede wszystkim ziemie odzyskane mają bogate kopalnie, zwłaszcza węgla, który jest niezbędnym czynnikiem uruchomienia fabryk i ważną pozycją eksportową. Za węgiel dostaniemy potrzebne nam do różnych produkcji surowce. Poza tym na ziemiach odzyskanych, zwłaszcza na Dolnym Śląsku, znajduje się wiele fabryk chemicznych, przędzalniczych, maszyn, hut, które pozwolą nie tylko odbudować zniszczone wojną i okupacją życie gospodarcze, lecz podnieść je na wyższy niż przed rokiem 1939 poziom. Ziemie odzyskane, to wielkie tereny rolne, które wyżywią się same i wniosą poważny wkład w wyżywienie reszty kraju. Na Pomorzu Zachodnim i na Mazurach znajdują się ogromne lasy, co jest prawdziwym skarbem wobec naszego przetrzebionego drzewostanu w okręgach centralnych. Wreszcie wielka ilość uzdrowisk w górach śląskich i na kilkusetkilometrowym obecnie



D121/36/04

wybrzeżu, pozwala całemu społeczeństwu polskiemu na odpoczynek i leczenie się w pięknych okolicach, w najlepszych warunkach klimatycznych.

Tak wygląda znaczenie ziem odzyskanych ujęte w największym skrócie, jeżeli weźmie się tylko to, co bije prostru w oczy.

Niestety, wojna nie oszczędziła tych terenów. Przemysł zniszczony poważnie, podnosi się stopniowo, duża część pól leży ugięta, bo osadnikom brak maszyn rolniczych i sprzężaju, wiele miast trzeba odbudować, uzdrowiska uruchomić, remontować budynki dla napływającej ludności.

Każda włożona złotówka opłaci się dwudziestokrotnie. Rynek wewnętrzny czeka na plody rolne i przemysłowe naszych okręgów zachodnich, własne porty pozwolą nam utrzymać stosunki z zagranicą. Inwestować trzeba szybko. Każdy miesiąc jesieni i zimy zwiększa remont niezabezpieczonych budynków, nie ochronionych maszyn. Każdy miesiąc, w którym uszkodzona fabryka nie może produkować, odsuwa nas od wymarzonego dobrobytu. Każdy miesiąc na niezaoranym polu pozwala rozpanoszyć się chwastom i utrudni pracę rolnikowi, gdy ten ją wreszcie podejmie. Więc trzeba prędko zagospodarować ziemie odzyskane. Trzeba się śpieszyć, bo bez odpowiednich wkładów dziś, inwesty-

cje zwiększą się jutro, trzeba się śpieszyć bo społeczeństwu należy się dobrobyt, trzeba się śpieszyć, bo patrzy na nas świat wyczekująco, krytycznie i nieufnie.

Nikt nam nie pomoże, jeśli nie pomożemy sobie sami. Na zagospodarowanie ziem odzyskanych potrzebne są środki i społeczeństwo musi tych środków dostarczyć. Ponosiliśmy przez 6 lat ofiary, do których zmuszał nas okupant i z których wróg nasz korzystał. Musimy dziś ponieść ofiarę, której wymaga ojczyzna, i z której korzystać będzie cały naród. Danina narodowa na zagospodarowanie ziem odzyskanych jest wkładem, który nam się opłaci. Nikt w własnym, dobrze pojętym interesie, nie może się od niej uchylić. Pamiętajmy, że kto szybko daje, ten daje niejako podwójnie.

Odbierać będziemy z procentem naszą daninę, gdy ruszą wszystkie fabryki, gdy wyroby przemysłowe ziem odzyskanych nasycą nasz rynek, gdy zboże z zoranych zachodnich pól zapełni stodoły. Gdy znikną ruiny z miast, gdy znikną tragiczne ugory i dymieć zaczną wszystkie kominy fabryczne, wtedy bez ciernia w sercu ruszymy na wędrówkę w góry, które pamiętają piastowskich władców i szeroko, pełną piersią wchłonimy wiatr od morza.

Zreby ustroju

MARIAN RYBICKI

Wybory do Sejmu Ustawodawczego

Wkroczyliśmy w okres poprzedzający bezpośrednio pierwsze w Odrodzonej Polsce wybory do Sejmu. Prezydium Krajowej Rady Narodowej w rządzeniu o przeprowadzeniu wyborów oznaczyło dzień głosowania na niedzielę 19 stycznia 1947 r.

W ten sposób po raz pierwszy po długich latach okupacji naród polski będzie miał możność w głosowaniu powszechnym wybrać swoje przedstawicielstwo, którego najważniejszym historycznym zadaniem będzie uchwalenie nowej konstytucji, przystosowanej do zmienionych warunków w jakich odbudowywać się musi Państwo Polskie po zniszczeniach ostatniej wojny i po doświadczeniach nabytych w walce z faszyzmem.

Ustrój polityczny Polski współczesnej opierający się dzisiaj na podstawowych założeniach Konstytucji Marcowej 1921 r. oraz na zasadach wyrażonych w Manifeście Lipcowym P.K.W.N., znajdzie jednolite ramy i podstawy prawne w nowej konstytucji.

Musi ona objąć całokształt działalności państwowej i włączyć m. in. w nowy jednolity system ustrojowy instytucje rad narodowych. Musi ona również zagwarantować na przyszłość zdobycze demokracji i dlatego zgodnie z wolą narodu wyrażoną w Głosowaniu Ludowym ustrój gospodarczy wprowadzony przez reformę rolną i nacjonalizację podstawowych gałęzi przemysłu będzie w niej utrwalony jako konieczny warunek realizacji programu politycznego demokracji ludowej. Wybory do Sejmu Ustawodawczego w dn. 19 stycznia będą w życiu

Polski ostatecznym zamknięciem okresu tymczasowości, w którym budowa zrębów demokratycznego państwa polskiego odbywała się w warunkach jeszcze niejednolicie unormowanych pod względem prawnym i zmuszających częstokroć do improwizacji.

Sejm Ustawodawczy, który wyjdzie z wyborów otworzy nowy okres historyczny dla narodu polskiego, okres wyjątkowej pracy w warunkach stabilizacji. Głębokie reformy społeczne przeprowadzone przez PKWN i Rząd Jedności Narodowej, reformy, które pchnęły Polskę na nową drogę demokracji ludowej, zostaną w tym okresie ugruntowane, pogłębione i przynosić już powinny coraz bardziej realne, pozytywne wyniki, wyrażające się przede wszystkim w poprawie bytu świata pracy zgodnie z założeniami Trzyletniego Narodowego Planu Gospodarczego.

Każdy rozumny i uczciwy obywatel zdaje sobie sprawę z tego, że dzisiaj Polsce potrzebny jest przede wszystkim długi okres spokoju wewnętrznego i skupienia wszystkich wartościowych sił narodu w zgodnym współdziałaniu, aby dotychczasowy dorobek w dziedzinie odbudowy nie został przepaszczonego i aby olbrzymie zadania stojące przed nami były nadal konsekwentnie realizowane.

Ten nakaz spokoju wewnętrznego i konsolidacji narodowej nakłada szczególnie na przywódców partii politycznych dużą odpowiedzialność. Demokratyczna opinia społeczna od nich właśnie oczekiwała

zrozumienia tych podstawowych prawd. Polski współczesnej.

Wydawało się, że w okresie mającym przełomowe znaczenie dla przyszłych losów Polski, wobec wyrastających przed nami takich ogromnych i pilnych zadań ogólnonarodowych, przerastających siły jednego pokolenia, jak odbudowa zniszczeń wojennych i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, da się uniknąć walki wyborczej, która powodowała u nas zawsze duże zaognienie stosunków wewnętrznych i która zużywa wiele energii narodowej. W naszych warunkach rozbięcie obozu demokracji w walce przedwyborczej wywołuje ponadto duże nadzieje ze strony kół reakcji w kraju i zagranicą, pragnącej oddać znowu Polskę we władzę wielkiego, przeważnie obcego kapitału i rodzimych obszarników i co za tą nadzieją idzie, podsyca działalność terrorystycznego, reakcyjnego podziemia. Jeżeli dzisiaj nie da się już uniknąć walki wyborczej naskutek

nieprzejednanego stanowiska zajętego przez jedną z partii ludowych wobec inicjatywy stworzenia bloku wyborczego wszystkich partii demokratycznych, to niemniej jednak obowiązkiem każdego uczciwego obywatela patrzącego z troską w przyszłość Polski jest działanie w kierunku złagodzenia form tej walki i zachowanie godnej, spokojnej postawy w okresie wyborów.

Interesy całego świata pracy związane są z utrwaleniem i pogłębieniem ustroju demokracji ludowej w Polsce.

Dlatego też chłop, robotnik i inteligent pracujący pomimo trudności z jakimi musi walczyć codziennie, trudności wynikających z powojennych zniszczeń i demoralizacji, a nie z błędów w założeniach modelu gospodarczego, który budujemy — zrozumie słuszność drogi po której kroczy obóz demokracji polskiej i udzieli mu w wyborach do Sejmu Ustawodawczego swojego poparcia.

Kalendarz wyborczy i zadania rad narodowych

Uchwalona na XI sesji Krajowej Rady Narodowej w dniu 22.IX.1946 Ordynacja Wyborcza do Sejmu Ustawodawczego zawiera przepisy prawne o przygotowaniu i przeprowadzeniu aktu wyborczego, nakładając również poważne obowiązki na rady narodowe.

Od ścisłego i punktualnego wykonania tych obowiązków zależeć będzie w wysokim stopniu sprawne i zgodne z przepisami Ordynacji Wyborczej przeprowadzenie aktu głosowania.

Terminy przewidziane w kalendarzu wyborczym ogłoszonym przez Prezydium K. R. N. następują szybko po sobie i muszą być ściśle dotrzymywane.

Podajemy pełny tekst kalendarza wyborczego, w którym grubym drukiem wydrukowane zostały przepisy dotyczące obowiązków rad narodowych. Oaty wymienione w tekście oznaczają ostateczne terminy dla poszczególnych czynności wyborczych.

17 listopada 1946 r. — Prezydium K.R.N. mianuje, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Generalnego Komisarza Wyborczego spośród sędziów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Narodowego lub sędziów Sądu Apelacyjnego, oraz na wniosek Prezesa Rady Ministrów — zastępcę Generalnego Komisarza Wyborczego (art. 12).

18 listopada 1946 r. — Prezydium K.R.N. powołuje 6 członków Państwowej Komisji Wyborczej spośród członków sześciu klubów poselskich Krajowej Rady Narodowej po jednym z każdego klubu, oraz 6 zastępców (art. 13).

23 listopada 1946 r. — Generalny Komisarz Wyborczy mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych i ich zastępców. **Wojewódzkie Rady Narodowe, właściwe dla siedziby okręgowej komisji wyborczej, a w Warszawie i Łodzi — Rady Narodowe tych miast, powołują spośród wyborców danego okręgu trzech członków okręgowej komisji wyborczej, oraz trzech ich zastępców** (art. 14 ust. 1 i 2).

26 listopada 1946 r. — Okręgowa Komisja Wyborcza podaje do wiadomości Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych podział powiatu na obwody głosowania (rt. 21 ust. 1).

30 listopada 1946 r. — Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej powołuje przewodniczących obwodowych komisji wyborczych i ich zastępców (art. 15 ust. 1 lit. a i ust. 2).

Właściwe Wojewódzkie Rady Narodowe, w Warszawie i Łodzi — Rady Narodowe tych miast, — powołują po trzech członków obwodowych komisji wyborczych, oraz po dwóch ich zastępców — w miarę możliwości spośród wyborców danego obwodu (art. 15 ust. 1 lit. b i ust. 2).

6 grudnia 1946 r. — Zarządy miejskie lub gminne sporządzają spisy wyborców w trzech egzemplarzach oddzielnie dla każdego obwodu głosowania (art. 22 ust. 1).

8 grudnia 1946 r. — Zarządy miejskie lub gminne przesyłają po dwa egzemplarze spisów wyborców przewodniczącym obwodowych Komisji wyborczych, oraz po 1 egzemplarzu — przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych (art. 23).

10 grudnia 1946 r. — Zgłaszanie na piśmie państwowych list kandydatów na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego (art. 40, ust. 1).

11 grudnia 1946 r. — Okręgowe komisje wyborcze ogłaszają za pośrednictwem Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych we wszystkich gminach za pomocą plakatów podział powiatu (miasta) na obwody głosowania ze wskazaniem lokali i godzin urzędowania obwodowych komisji wyborczych, lokali głosowania, terminów i miejsca wyłożenia spisów wyborczych, liczby posłów, którzy mają być wybrani w okręgu, miejsca, czasu, sposobu i ostatecznego terminu zgłoszenia kandydatur i oświadczeń, w myśl art. 33 składu osobowego okręgowych i obwodowych komisji, oraz miejsca i czasu wnoszenia reklamacji, zażaleń i sprzeciwów (art. 21 punkt 2).

17—24 grudnia 1946 r. — Wyłożenie spisów wyborców w lokalach obwodowych komisji wyborczych codziennie przez 7 godzin (art. 25 ust. 1).

20 grudnia 1946 r. — Zgłoszenie na piśmie na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej okręgowych list kandydatów (art. 33 ust. 1).

20 grudnia 1946 r. — Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim“ ważne zgłoszone państwowe listy kandydatów (art. 42).

28 grudnia 1946 r. — Pełnomocnicy okręgowych list kandydatów składają na ręce przewodniczących okręgowych komisji wyborczych pisemne oświadczenia o przyłączeniu swych list do oznaczonej w oświadczeniu listy państwowej. Oświadczenie takie przewodniczący okręgowej komisji wyborczej przesyła Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu (art. 36 ust. 3).

31 grudnia 1946 r. — Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej rozpoznaje zażalenia i sprzeciwy, oraz nakazuje obwodowym komisjom wyborczym wprowadzenie potrzebnych zmian do spisu wyborczego (art. 29).

31 grudnia 1946 r. — Prezydium właściwej Wojewódzkiej Rady Narodowej, a w Warszawie i Łodzi — prezydium Rad Narodowych tych miast, — zawiadamiają właściwego przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej o decyzji w przedmiocie zażeń i sprzeciwów w sprawie niedopuszczenia do głosowania z przyczyn określonych w art. 2 ust. 1 lit. d i ust. 2 (art. 30 ust. 2).

2 stycznia 1947 r. — Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej nakazują obwodowym komisjom wyborczym wprowadzenie do spisu wyborców potrzebnych zmian, wynikających z decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (względnie Rady Narodowej m. st. Warszawy lub Łodzi) w przedmiocie zażeń i sprzeciwów w sprawie niedopuszczenia do głosowania z przyczyn określonych w art. 2 ust. 1 lit. d i ust. 2 (art. 30 ust. 2).

5 stycznia 1947 r. — Obwodowa komisja wyborcza wprowadza do spisu wyborców zmiany, zarządzane przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, po czym w spisie wyborców nie wolno czynić żadnych zmian z wyjątkiem przewidzianych w art. 32 ust. 2 i 3, a także w ust. 4 (art. 32 ust. 1).

7 stycznia 1947 r. — Okręgowa komisja wyborcza rozsyła afisze wyborcze, zawierające okręgowe listy kandydatów w odpowiedniej ilości do obwodowych komisji wyborczych z poleceniem rozplakatowania. Afisze te należy równocześnie przesać do Głównego Urzędu Statystycznego (art. 39 ust. 3)...

19 stycznia 1947 r. — Głosowanie do Sejmu Ustawodawczego.

31 stycznia 1947 r. — Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej rezultaty wyborów w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych, przy czym protokół tego posiedzenia ogłasza się w „Monitorze Polskim“ (art. 66).

P. SEGALWICZ

Nowe prawo rzeczowe

Uchwalone prawo rzeczowe obejmuje przepisy, dotyczące własności użytkownika, służebności hipoteki, zastawu, ciężarów realnych oraz posiadania.

Pojęcie własności, według nowouchwalonego prawa rzeczowego, nie jest już nieograniczonym przepisów, właściciel może korzystać z rzeczy, z wyjątkiem innych osób oraz rozporządzać rzeczą, ale tylko w granicach przez ustawy określonych.

Prawo własności ograniczone zostaje interesem społeczno-gospodarczym w sprzeczności, z którym nie może być wykonywane. Tendencja ta wyraźnie została podkreślona w przepisie, który opiewa, że podział nieruchomości nie jest dopuszczalny, jeżeli jest sprzeczny z interesem społeczno-gospodarczym.

Jakkolwiek własność nieruchomości obejmuje przestrzeń nad i pod jej powierzchnią, właściciel nieruchomości nie może sprzeciwić się działaniom, dokonywanym na takiej wysokości lub głębokości, że nie zagrażają jego uzasadnionym interesom.

Przepis powyższy zapobiegnie wielu procesom, powodowanym przez właścicieli nieruchomości, zmierzających do niesłusznego bogacenia się.

Interesem społeczno-gospodarczym również uzasadniony jest przepis, w myśl którego własność nieruchomości można nabyć przez dwudziestoletnie posiadanie, wbrew prawom właściciela nawet jawnego z wykazu hipotecznego. Z chwilą bowiem, kiedy właściciel w przeciągu 20 lat z uprawnień swoich nie korzysta, wydaje się słusznym, aby własność przeszła na posiadacza, który swoją działalnością przyczynia się do zwiększenia dóbr materialnych.

Współwłasność zawsze była powodem często długoletnich sporów pomiędzy właścicielami. Dlatego też nowe przepisy uprawniają każdego współwłaściciela do żądania zniesienia współwłasności. Uprawnienia te mogą być wyłączone w drodze umowy na okres 5-letni który w ostatnim roku może być przedłużony jeszcze o pięć lat. Dalsze przedłużenie jest niedopuszczalne.

Nowe prawo rzeczowe wprowadza instytucję **własności czasowej**; która faktycznie istnieje już w naszym ustawodawstwie w postaci prawa zabudowy. Własność czasowa polega na przeniesieniu prawa własności do nieruchomości przez Skarb Państwa,

Związek samorządu terytorialnego albo inną osobę prawa publicznego z zastrzeżeniem, że z upływem oznaczonego terminu własność powróci do zbywcy, nie wcześniej jednak, niż przed upływem 30 lat i nie później, niż po upływie 80 lat. Termin ten może być na 5 lat przed jego upływem przedłużony na lat 20; ponowne przedłużenia są dopuszczalne.

Własność czasowa musi być ujawniona w księdze wieczystej, a więc może mieć zastosowanie tylko do nieruchomości, mających urzędzoną hipotekę.

Właściciel czasowy może swe prawa zbyć, jak również obciążyć swą nieruchomość. W ten sposób udostępniony zostaje kredyt hipoteczny dla właścicieli czasowych, co ma szczególne znaczenie w okresie odbudowy i rozbudowy. Wobec wprowadzenia własności czasowej, stają się zbędne przepisy o prawie zabudowania oraz o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy, wskrzeszające wieczystą dzierżawę.

W przedmiocie służebności nowe przepisy sankcjonują dotychczasowy stan, gdyż zakres służebności i sposób ich wykonywania regulują zwyczaje miejscowe i stan posiadania, trwający od dłuższego czasu. Zmiany dotyczą sposobu nabycia służebności; nabyć może bowiem nastąpić w drodze dwudziestoletniego posiadania nawet wbrew treści księgi wieczystej, co według dotychczas obowiązujących przepisów było niedopuszczalne. Wreszcie według nowych przepisów, właściciel nieruchomości obciążonej, może żądać zmiany treści służebności lub sposobu jej wykonania; zmiana taka może nastąpić tylko za odszkodowaniem, o ile nie przyniesie uszczerbku uprawnionemu. Zniesienie służebności bez odszkodowania może nastąpić w wypadku, gdy służebność utraciła wszelkie znaczenie dla uprawnionego.

Przepisy o hipotece wzorują się na dotychczasowym prawie polskim. Wierzycielowi hipotecznemu służy pierwszeństwo do zaspokojenia z obciążonej nieruchomości przed wierzycielami osobistymi. Hipoteka może zabezpieczać wierzytelności już istniejące oraz przyszłe i warunkowe. Zaspokojenie wierzyciela hipotecznego z danej nieruchomości może nastąpić tylko w drodze egzekucji. Wszelkie umowy przeciwne są nieważne. Celem ochrony wierzytelności hipotecznej, wierzyciel może żądać zaniechania takich działań właściciela obciążonej nieruchomości lub osób trzecich, które mogą pociągnąć za sobą zmniejszenie wartości pomienionej nieruchomości, zagrażające zaspokojeniu hipoteki.

Hipoteka może być umowna, kaucyjna i przymusowa. Hipoteka kaucyjna, która dotychczas u nas nie istniała, zabezpiecza wierzytelności o nieustalonej wysokości do oznaczonej sumy najwyższej. Hipoteka przymusowa zabezpiecza wierzytelności stwierdzone tytułem egzekucyjnym. Hipoteka przymusowa może być uzyskana na wszystkich nieruchomościach dłużnika.

Nowe przepisy przewidują również ustanowienie

hipoteki na wierzytelności hipotecznej, do której stosują się przepisy o hipotece na nieruchomości.

Na szczególną uwagę zasługują również **przepisy o ciężarach realnych**. Pod pojęcie ciężaru realnego podpada obowiązek powtarzających się świadczeń ze strony właściciela nieruchomości na rzecz oznaczonej osoby. Do ustanowienia ciężaru realnego wymagany jest wpis w księdze wieczystej. Przedmiotem ciężaru realnego mogą być świadczenia w pieniądzu lub innych rzeczach zamiennych.

Powższe przepisy mają szczególne znaczenie dla zabezpieczenia na nieruchomościach, przekazanych z mocy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, ceny kupna. Nabywcy gospodarstw mogą bowiem płacić należność w naturze żytem, albo w gotówce, podług ceny żyta na wolnym rynku.

Ponadto wszelkie należności z tytułu umów o **dożywocie**, tak bardzo w Polsce rozpowszechnionych, również będą mogły być zabezpieczone na nieruchomościach, jako **ciężary realne**.

Powyżej omówione zostały zasadnicze przepisy prawa rzeczowego, które zaczną obowiązywać od 1 stycznia 1947 r.

Zagadnienia gospodarcze

ALEKSANDER STOLARSKI

Przerosty cen artykułów rolniczych

(Artykuł dyskusyjny)

Stosunek relacji cen artykułów przemysłowych do artykułów rolniczych był w latach przedwojennych 1938—1939 wybitnie niekorzystny dla rolnictwa (rozwarcie nożyc). Stosunek ten w czasie obecnym nie doznał również zbyt wielkiej poprawy na korzyść rolnictwa i rozpiętość ta ma miejsce jeszcze na szerokim wachlarzu artykułów przemysłowych, których łaknie wieś.

W interesie dobrze zrozumianej gospodarczej równowagi społecznej winno być rozwinięcie tego rodzaju akcji i pracy, by sprawę rozwiązania tego zagadnienia ująć i przeprowadzić w 2-ch etapach.

Pierwszym z nich, to byłyby usiłowania i prace, których celem byłoby zwarcie nożyc i doprowadzenie wzajemnej relacji cen artykułów przemysłowych do cen produktów rolnych w stosunku 100 : 100.

Drugim zaś etapem pracy, wynikającym z zakończenia pierwszego i po doprowadzeniu do „pari“ byłyby usiłowania, by bazując na przesłankach, że struktura organizacyjna naszego ustroju z państwa rolniczo-przemysłowego zmieniła się na przemysłowo-rolnicze, a przeto podobne do ustroju przedwojennego uprzemysłowionych państw zachodu, jak Niemcy, Francja, Belgia i Holandia, w których stosunek relacji cen wytworów rolniczych do przemysłowych był w latach przedwojennych korzystniejszy dla rolnictwa — dążyć do stworzenia analogicznego parytetu.

Wyrównanie różnic cen artykułów rolniczych w różnych miejscowościach państwa do możliwie jednolitego poziomu jest pracą na dłuższą falę i wymaga ono uprzedniego wykonania szeregu posunięć

i prac oraz uporządkowania szeregu odcinków współrzędnych z akcją powyższą związanych.

Wchodziłyby tu pod uwagę następujące współczynniki:

I. Giełdy — dotychczas jeszcze prawie niezmontowane i niezorganizowane. Biuro Informacji Gospodarczej Min. Aprop. i Handlu z dnia 10.IX.46 r. wspomina wprawdzie o nominacji przez Ministra Aprop. i Handlu komisarzy rządowych dla giełd towarowych. Wiadomości z prasy codziennej komunikują co prawda o mianowaniu komisarzy giełd zbożowo-towarowych dla Poznania, Łodzi i Bydgoszczy.

Tym niemniej jednak tych giełd zbożowo-towarowych nie widzimy ani nie odczuwamy skutków ich działalności w terenie.

Pierwszą z pionierskich instytucji centralnych na terenie stolicy, która podjęła się dokonania dzieła uchwycenia cen na ziemiopłody i ich notowań w miastach wojewódzkich na terenie całej Rzeczypospolitej, był Zarząd Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej.

Notowania cen żywca i ziemiopłodów, jakie Wydział Ekonomii Rolnej Zarządu Głównego Zw. Sam. Chł. wprowadził w życie z dniem 20.VII.46 r. i które w dalszym ciągu nadchodzą co tydzień ze wszystkich ośrodków wojewódzkich Rzplitej, nie są notowaniami giełdowymi w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz notowaniami komisji cennikowych, zorganizowanych przez poszczególne urzędy wojewódzkie.

Notowania te nie są również ścisłe — podają one przeważnie ceny notowane w wojewódzkich

ośrodkach miejskich, nie biorąc pod uwagę dużych różnic w rozpiętości cen, po jakich artykuły żywnościowe są notowane na powiatach tegoż województwa w stosunku do wojewódzkiego ośrodka.

Brak tu przeto koordynacji między kształtowaniem i polityką cen powiatów w stosunku do ich centrali, t. j. województwa.

Przeglądając i porównyując notowania cen tego samego artykułu żywnościowego na terenie różnych województw widzimy, że ceny te wykazują duże i przeważnie nie umotywowane żadnymi ważnymi względami i przesłankami różnice.

Ma to miejsce na terenie województw zachodnich, które wykazują znacznie niższe ceny płodów rolnych od województw centralnych.

Przyczyną tego jest fakt, że powyższe notowania są przejawem jak najlepszej zbiorowej woli czynników rządowych, politycznych, organizacji zawodowych, są one jednak emanacją społeczną i stanowią namiastkę giełdy towarowo-zbożowej — giełdą tą jednak nie są.

Z tej przyczyny należy zauważyć, że sytuacja ta nie ulegnie wcześniej rzeczowej poprawie nim giełdy towarowe o skoordynowanej swej działalności między sobą przy równoczesnym scentralizowaniu ich działalności pod jednolitymi dyrektywami rządowymi — nie rozpoczną swej normalnej działalności i nie uporządkują rynku wewnętrznego oraz notowanych na nim cen.

Z uwagi na przedmiot prac i poczyniń powyższych giełd, który jest wytworem roli i pracy rąk chłopskich, wydać się właściwym i celowym, by w organizacji giełd zbożowo-towarowych brali czynny udział delegaci Związku Samopomocy Chłopskiej.

II. Interwencjonizm gospodarczy.

W obecnej naszej sytuacji gospodarczej i rynkowej, gdy giełdy towarowe jeszcze nie grają i nie spełniają swej zasadniczej roli na odcinku równania cen, winny to czynić inne powołane ku temu czynniki i instytucje tak państwowe, jak też i gospodarzo-społeczne.

Jeżeli wziąć pod uwagę niską stopę płac pracowniczych oraz wzmagająca się bez żadnych istotnych przyczyn z dnia na dzień drożyzna, musimy dojść do wniosku, iż przy tego rodzaju sytuacji rynku i cen, należy dążyć przede wszystkim do opanowania sytuacji i zahamowania wzrostu, później zaś dopiero do zniżek cen.

Pięknie i obywatelskie pole do działania i popisu miałyby przy obecnej „huśtawce“ rynkowej cen ziemio-płodów planowo i z należyтым rozmachem gospodarczym przeprowadzony interwencjonizm na terenie dużych centrów rynkowych.

Przeglądając nasze własne notowania cen, które wykazują w różnych miastach wojewódzkich duże różnice w cenie zboża, miałyby tu, jakaś poważna organizacja spółdzielcza czy handlowa, bardzo wdzięczne pole do wykazania swego społecznego stanowiska dbałego o dobro centrów robotniczych, gdyby prowadziła politykę interwencyjną cen, polegającą na zakupywaniu masowym tegoż zboża w tanich ośrodkach i przrzucaniu go po cenach

równie tanich przy uwzględnieniu swej skromnej marży zarobkowej, — do centrów robotniczych i pracowniczych.

Spowodowałyby to natychmiastowe zahamowanie zwyczajki cen zboża, mąki i chleba i musiałyby w konsekwencji spowodować obniżenie cen tych artykułów na rynku.

Jeżeli zaś chodzi o politykę cen, to cena chleba prowadzi ceny wszystkich innych produktów żywnościowych na rynku.

Pewne moralne rezultaty dał interwencjonizm stosowany na rynku przez P. C. H.

Wiadomym jest fakt, że gdy na terenie rynku warszawskiego na skutek pogłosek o nieważności pięćsetek zapanowała drożyzna i chaos — i artykuły żywnościowe zaczęły znikać, — P. C. H. zaczęło rzucać na rynek warszawski niezależnie od mąki sprzedawanej po znacznie niższych cenach, również poważne ilości chleba i bułek po cenach znacznie tańszych od cen, po których sprzedawały ludności swój wypiek piekarnie warszawskie.

Pewne ilości mąki chlebowej po cenie niższej od rynkowej, rzuciło również na rynek warszawski i „Społem“.

Skutek był pozytywny, gdyż piekarze warszawscy dostosowali momentalnie ceny chleba i bułek do cen, po jakich je rzucała na rynek P. C. H.

III. Wymiana towarowa.

Wielokrotnie słyszy się opinie, że jakoby forma handlu oparta na zasadzie wymiany towaru za towar, była niższą formą wymiany gospodarczej w przeciwieństwie do wymiany za pośrednictwem pieniądza.

Ze stanowisko takie jest niesłuszne, dowodzi między innymi fakt, że nowoczesna gospodarka wzajemnych świadczeń w drodze wymiany towaru za towar przy równoczesnym ustanowieniu zgóry wzajemnego stosunku wartości tych towarów.

Po linii powyższego rozumowania poszła również uchwała poselskiej komisji spółdzielczości, aprowizacji i handlu z dnia 12.7.1946 r.

Uchwała ta wzywa Rząd do zaopatrzenia wsi w węgiel i w miarę możliwości na warunkach kredytowych i umożliwienia rolnikom spłaty w naturze ziemio-płodami.

Wymiana ta stosowana od przeszło roku przez powołaną do tych celów Centralę Wymiany Towarowej P. K. P., stanowiła poważny plusowy czynnik interwencyjny na odcinku likwidowania przerostów i wybujałości cen artykułów żywnościowych w dużych centrach robotniczych przez rzucanie na wieś węgla na zamianę za artykuły uzyskiwane po cenach godziwych i obopólnie przez obu kontrahentów ustalonych.

Artykuły te rzucane na rynki aprowizacyjne dużych ośrodków robotniczych, likwidowały szybko przerosty i wybujałości cen artykułów żywnościowych i doprowadzały do ogólnej ich zniżki na rynku.

Ze względu na to, że akcja powyższa Centralnej Wymiany Towarowej P. K. P. wymienna powiązana jest ściśle z pracami spółdzielczości S. Chł.

i z wsią, że skutecznie zaspakajała ona głód węgla na wsi, którego wieś stale łaknie, gdyż go otrzymuje za mało, — należałoby dążyć do przyznania przez rząd dla kontynuowania powyższej akcji wymiennej, która się na wsi przyjęła i dała pozytywne rezultaty — stałych, poważnych tangend węglowych dla C. W. T.

W sprawie powyższej była przez S. Chł. podję-

ta interwencja u Min. ob. Szyra oraz złożony na jego ręce memoriał do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Spodziewać się przeto należy, że usiłowania te dadzą pozytywne rezultaty w postaci zwiększenia przydziałów węgla dla wsi tak za gotówkę, jak też na zamianę ziemiopłodów za węgiel rozprowadzany na wieś przez Centralną Wymianę Towarową P. K. P.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe

JANINA ŁADOSZOWA

Współpraca rad narodowych z instytucjami społecznymi

Rada narodowa — reprezentacja społeczeństwa w terenie jako wykładnik potrzeb całej ludności ma przed sobą szerokie i poważne zadania. Przed trudnymi i nowymi całkowicie nieraz zadaniami stają częstokroć reaktywujące swą działalność lub nowo powstające instytucje, stawiające sobie cele konkretne i określone: oświatę, wychowanie, opiekę.

I jedni i drudzy — zwłaszcza dalej od centralnych ośrodków dyspozycji i kultury niejednokrotnie błądzą po omacku. Okres okupacji odzwyczaił nas od form pracy samorządowej, nowa Polska postawiła przed nami nowe, doniosłe zadania, których nigdy dotychczas nie rozstrzygaliśmy, wielu aktywnych działaczy zginęło, wielu zostało porwanych do prac centralnych — teren jest ubogi w ludzi, doświadczenia, nie zna czasem swoich kompetencji, nie zna nieraz nawet swoich możliwości.

Inicjatywa społeczna w dziedzinie opieki nad dzieckiem

Nie stać jeszcze zrujnowanego państwa na stworzenie dostatecznej sieci przedszkoli — a potrzeby w tym kierunku w powojennym okresie są większe niż kiedykolwiek: kobiety, które utraciły żywiciela rodziny, kobiety, które muszą brać udział w utrzymaniu rodziny, kobiety w okręgach o typie przemysłowym potrzebującym każdej pary rąk do pracy — nie mają gdzie zostawić dziecka — nie mówiąc już o tym, że każdemu dziecku, bez względu na jego warunki rodzinne potrzebne jest przedszkole ze względów wychowawczych, jako wstęp do gromadnego życia w szkole, jako pierwsze próby uspołecznienia, usamodzielnienia i właściwego rozwoju umysłowego — niepotrzebnie przyśpieszającego nieraz u zamożnych jedynaków — niedostatecznego u dzieci, którymi matka nie umie, lub nie ma czasu się zająć.

Państwo robiąc gigantyczny wysiłek w celu odbudowania powszechnego szkolnictwa nie jest w stanie zapewnić należytej uwagi pozaszkolnym zajęciom dziecka — a dziecko szkolne, dziecko które przeżyło wojnę, okupację, patrzyło na mord, śmierć, pożogę i rabunek nie jest jednostką, którą można bez obaw o jej przyszłość pozostawić wpływowi ulicy. Poza tym ta sama praca matek, ciężkie warunki mieszkaniowe, brak podręczników i pomocy szkolnych wymagają roztoczenia opieki świetlicowej nad całą wielką armią dzieci szkolnych.

W każdej placówce potrzebne jest dożywianie — nie trzeba tego chyba argumentować i uzasadniać.

Opieka nad sierotami, opieka nad zdrowiem dziecka, zagadnienie kolonii letnich, zagadnienie burs w miastach dla młodzieży uczącej się, zagadnienie okresowych wyjazdów na wieś dla dzieci o zrujnowanym zdrowiu — cały wachlarz potrzeb i form opieki wychowawczej i higieniczno-lekarskiej staje przed organizacjami społecznymi.

Sprawa dzieci jest tak paląca i uderzająca, troska o tę „przyszłość narodu“ tak powszechna, że niejednokrotnie do działalności w tej dziedzinie przystępują bądź słabe, ad hoc powołane o życia organizacje, nie mające oparcia w społeczeństwie, bądź wielkie instytucje powołane do zupełnie innych celów i zadań, tworząc marginesowo cały aparat dla placówek wychowawczych, w których prowadzeniu nie mają doświadczeń i kompetencji.

W początkowym okresie każda taka inicjatywa jest twórcza i cenna — porusza społeczeństwo — ratuje dzieci. Dalej jednak powołane w ten sposób placówki zaczynają wieść anemiczny żywot, załamując się w ciągłej pogoni za pieniędzmi, błakając się bez wykwalifikowanego personelu.

Wydaje nam się, że czas już zacząć dążyć do wprowadzenia w tym chaosie pewnego ładu, o skoordynowania rozproszonych wysiłków.

Czynnikami, który może i powinien stać się ośrodkiem koordynacji są rady narodowe wszystkich stopni. W ich możliwościach leży przeprowadzenie ewidencji wszelkich form opieki nad dzieckiem, istniejących na danym terenie, przyjrzenie się ich gospodarce, zbadanie potrzeb terenu i systematyczne dążenie do przekazania właściwej działalności — właściwym instytucjom.

Sprawę dziecka powinny w swe ręce ująć organizacje o zasięgu ogólnokrajowym, oparte o silne warstwy społeczne, nastawione i powołane tylko w celu opieki i wychowania dziecka.

Taką organizacją jest na terenie miast i osiedli Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, istniejące od 1919 roku, taką organizacją na terenie wsi i gmin wiejskich jest Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Oba te Towarzystwa opierają się o szerokie rzesze robotników i rolników — bądź też o organizacje tych klas — o związki zawodowe, partie polityczne. Brak ludzi i doświadczeń w terenie starają

się rozładować przez silną organizację centralną, wypracowującą formy organizacyjne, szkolącą personel pedagogiczny, przygotowującą wzorce pracy metodycznej.

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci próbuje zbudować dla instytucji stałe podstawy finansowe. Wypracowuje programy wychowawcze wszelkiego typu placówek — przedszkoli, świetlic, Domów Dziecka. Organizuje zasilanie terenu w książki, pomoce naukowe, gotowe wzory pewnych zajęć, materiały do pogadanek, inscenizacji, uroczystości. Szkoli personel, a z przeszkolonym pozostaje w stałym kontakcie, douczając go i odbywając konferencje, kursy wakacyjne, podnoszące poziom i rozszerzające horyzonty. Sprawuje kontrolę nad działalnością oddziałów, zarówno finansową, jak pedagogiczną i organizacyjną.

Ten typ organizacji, wzmoczony przez terenową kontrolę społeczną oddziałów daje gwarancję solidnego i poważnego udziału instytucji społecznych w dziele wychowania i opieki nad dzieckiem.

Nawiązanie bliskich kontaktów z radami narodowymi wszystkich stopni, oparcie koordynacji o rady — będzie krokiem zmierzającym wyraźnie do wyjścia z chaosu. Instytucje społeczne, które mają inne zadania — jak na przykład P.C.K. — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza — Związek Uczestników Walki Zbrojnej i inne będą mogły rozwinąć swoją właściwą działalność ze spokojem, że ktoś inny z całą odpowiedzialnością sprawuje opiekę nad dzieckiem. Posiadane przez nie fundusze i zasoby

materiałowe mogą być pod kontrolą rad narodowych przerzucane we właściwym kierunku. Naprzykład — umieszczając dzieci rezerwistek, czy poległych w walce o Polskę w zakładach i placówkach wychowawczych instytucje mogą partycypować w kosztach utrzymania „swoich“ dzieci, nie tworząc własnych, kosztownych zakładów. Odzież, żywność dla dzieci może być doprowadzana we właściwe punkty. W porządkowaniu tych spraw instytucje mogą dojść nawet do wymiany ludzi, według ich zainteresowań i przydatności organizacyjnej — a gospodarowanie elementem ludzkim wymaga w naszych warunkach również — czujności — i oszczędności.

Dojście do równowagi w dziedzinie działalności instytucji społecznych wymaga długiej i powolnie przebywanej drogi. Zainicjowanie pewnego porozumienia i wypracowanie metod, którymi iść należy podjęte przez samorządy terytorialne — z dziełem się zdobywanymi doświadczeniami z całym krajem stać się może wstępem do sprawy wielkiej i pozytywnej.

Kurs dla działaczy rad narodowych

W dniach 2—14 grudnia 1946 r. odbędzie się III z kolei kurs dla działaczy rad. Kurs odbędzie się jak zwykle w Warszawie, ul. Wiejska 4 Dom Poselski. Wojewódzkie rady narodowe proszone są o jak najszybsze zgłoszenie kandydatów z terenu.

O usprawnienie działalności rad

K. SOBÓTKA

O koordynacji kontroli rad narodowych z kontrolą administracyjną władz państwowych

(Dokończenie)

Obecnie, jako zasadę, wynikającą z dotychczasowych doświadczeń i obowiązującego stanu prawnego, należy przyjąć powołanie przez każdą radę narodową jednej stałej komisji kontroli w zasadzie z pośród członków rady lub w razie potrzeby z poza rady, wybranej na okres kadencji rady narodowej w składzie liczbowym, uzależnionym od wielkości rady i potrzeb w zakresie kontroli (od 3 do 12 członków).

Przy poszczególnych czynnościach kontrolnych stała komisja nie występuje w pełnym składzie, a wyłania z pośród siebie delegację w składzie 2- lub 3-osobowym.

Stałego podziału prac kontrolnych między podkomisje nie należy wprowadzać.

W wypadkach, gdy zagadnienie kontroli przerasta możliwości stałej komisji kontroli, rada narodowa może na podstawie art. 17 § 2 powołanej ustawy wyłonić nadzwyczajną komisję kontroli dla jednorazowego zbadania pewnych określonych zagadnień. Prace doraźne tej nadzwyczajnej komisji uzupełniają działalność stałej komisji kontroli. Uprawnienia i tryb postępowania nadzwyczajnej komisji są analogiczne jak stałej komisji.

Braki w dziedzinie wewnętrznej organizacji i w metodach pracy komisji kontroli zostały usunięte przez opracowane przez Biuro Kontroli i uchwalone przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej w dniu 5. III. 1946 r. ogólne zasady powoływania komisji kontroli rad narodowych oraz wzorowy regulamin dla gminnych i miejskich komisji kontroli w miastach niewydziałonych (ogłoszone w Nr. 23 Rady Narodowej z r. b.).

Należy podkreślić, że zasady powoływania komisji kontroli obowiązują rady narodowe na wszystkich szczeblach: wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne.

Wzorowy regulamin powinien być w jaknajkrótszym czasie uchwalony przez wszystkie rady narodowe gminne i miejskie w miastach niewydziałonych.

Rady wojewódzkie, powiatowe i miejskie w miastach wydziałonych, do czasu opracowania wzorowych regulaminów przez Biuro Kontroli, mogą również wprowadzić u siebie wzorowy regulamin, opracowany dla gminnych i miejskich komisji kontroli miast niewydziałonych.

Planowanie kontroli.

Nie może być mowy o należyтым wypełnianiu zadań, nałożonych przez ustawę z dnia 11. IX. 1944 r. na rady narodowe w zakresie prowadzenia kontroli, bez ustalenia planu pracy w tej dziedzinie.

Poza kontrolą doraźną od wypadku do wypadku, która ma za zadanie głównie tępienie nadużyć i usuwanie rażących nieporządków, konieczna jest i kontrola ogólna, planowa, której celem jest badanie organizacji i funkcjonowania urzędów, zakładów i przedsiębiorstw, zaspakajania przez urzędy potrzeb społeczeństwa, badanie rentowności przedsiębiorstw i majątków państwowych, usuwanie przerostów personalnych, jako niezdrowego objawu powojennego, zwalczanie biurokracji itp.

Tego rodzaju kontrola musi być ujęta w pewien system i wykonywana wg. zgóry ustalonego planu. Dlatego też koniecznym jest, aby organa terenowych rad narodowych weszły na drogę planowej działalności kontrolnej i prowadziły kontrole urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, znajdujących się na swym terenie na podstawie okresowych planów.

Z początku plany kontroli mogłyby być ustalane na okres kwartalny; w miarę stabilizacji życia okres kwartalny można będzie przedłużyć do półrocza, a następnie do roku.

Kwartalne plany kontroli powinna układać stała komisja kontroli rady narodowej. Po opracowaniu przez komisję plan kwartalny powinno rozpatrzyć prezydium rady narodowej.

Planem należy objąć wszystkie kontrole ogólne i dorywcze, jakie prezydium i komisja kontroli zamierzają w danym kwartale przeprowadzić oraz uwzględnić w planie terminy i przewidywany czas kontroli.

Kwartalne plany kontroli powinny być opracowywane dokładnie i wyczerpująco, tak, aby przy wykonaniu ich nie zachodziła potrzeba wprowadzania częstych zmian. Dlatego też szczególnie w pierwszym okresie organizowania się aparatu kontroli społecznej rad narodowych, należy przy opracowywaniu planów kwartalnych brać pod uwagę nie tylko potrzeby w zakresie przeprowadzenia kontroli na swym terenie, lecz również i środków, jakimi prezydium i komisja kontroli mogą dysponować (ludzie, środki lokomocji, kredyty itp.).

Aby plany kontroli miały pełną wartość, muszą być przez prezydium i komisje kontroli rad narodowych przy wykonywaniu kontroli ściśle przestrzegane; od tego zależy osiągnięcie dobrych wyników w pracy oraz zachowanie koordynacji kontroli społecznej z kontrolą państwową.

Uwzględnienie w planie wszystkich zamierzonych kontroli nie pozbawia możliwości prowadzenia przez komisje w razie potrzeby doraźnych kontroli poza planem np. w wypadku uzyskania informacji o popełnionych nadużyciach.

Uchwalone przez komisje kwartalne plany kontroli powinny być przesyłane do wglądu prezydium rad narodowych hierarchicznie wyższych, a mianowicie:

- a) prezydium gminnych i miejskich rad narodowych w miastach niewydziałonych przesyłają plany kwartalne do prezydium rady powiatowej;

- b) prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych w miastach wydzielonych — do prezydium rady wojewódzkiej;

- c) prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz delegatury Biura Kontroli — do Biura Kontroli przy prezydium K. R. N. Wojewódzka komisja kontroli i delegatura Biura Kontroli układają wspólny plan kontroli w ścisłym porozumieniu ze sobą.

Wykorzystanie przez prezydium rad powiatowych i wojewódzkich oraz przez Biuro Kontroli otrzymanych z swego terenu kwartalnych planów kontroli, wymaga nadsyłania tych planów na czas i przestrzegania ustalonych w tym celu terminów.

Najbardziej odpowiednie będą następujące terminy:

- a) dla nadsyłania planów kwartalnych do prezydium powiatowej rady narodowej — do 1-go grudnia na I-y kwartał, do 1-go marca na II-gi kwartał, do 1-go czerwca na III-ci kwartał i do 1-go września na IV-ty kwartał roku kalendarzowego;
- b) dla nadsyłania planów kwartalnych do prezydium rady wojewódzkiej — do 10-go grudnia, marca, czerwca i września;
- c) dla przesyłania planów kwartalnych do Biura Kontroli przy Prezydium K. R. N. — do 20-go każdego miesiąca, wymienionego wyżej.

Przy przyjęciu tych terminów prezydium powiatowej rady narodowej miałyby miesiąc czasu na zapoznanie się z otrzymanymi planami, skorygowanie ich w wypadku dublowania kontroli tego samego urzędu, czy instytucji, wykorzystanie ich do ułożenia swego planu pracy i nadanie im dalszego biegu. Dla prezydium wojewódzkiej rady narodowej pozostawałby okres 20-to dniowy, zaś dla Biura Kontroli przy Prezydium K. R. N. okres 10-cio dniowy dla wykorzystania otrzymanych materiałów.

Weześniejsze terminy od zaprojektowanych są niewskazane z uwagi na trudność ułożenia planu pracy na dalszą metę; im krótszy okres czasu będzie dzielił od chwili układania planu kontroli do kwartału, objętego planem, tym dokładniej plan będzie ułożony i mniej będzie odchyień przy jego wykonaniu.

Koordynacja kontroli

Obok kontroli społecznej, sprawowanej przez organa rad narodowych, działa równolegle kontrola administracyjna, wykonywana przez fachowy aparat urzędniczy władz i urzędów państwowych.

Nadanie szerokich uprawnień radom narodowym w zakresie sprawowania kontroli nad wszelkimi przejawami działalności publicznej nie pozbawia centralnych i lokalnych władz rządowych i samorządowych możliwości utrzymywania własnego aparatu inspekcyjnego, zapewniającego sprawowanie nadzoru nad podległymi urzędami i instytucjami.

Zachodzi obawa, że bez ścisłego powiązania działalności organów społecznej i państwowej kontroli nastąpi wielotorowość w pracy kontrolnej.

Niezdrowym i szkodliwym byłby taki stan, żeby organa terenowych rad narodowych, wyposażone w pełnię praw ustawowych do prowadzenia kontro-

li całej działalności publicznej na swym terenie, wykonywały swe prace w oderwaniu od władz nadzorczych państwowych, których zadania w tej dziedzinie są analogiczne.

Jeżeli mają one spełnić dobrze swe zadania i jeśli wyniki ich prac kontrolnych, przesyłane do władz nadzorczych państwowych, mają mieć pełną wartość i być podstawą do oceny działania kontrolowanych urzędów — koniecznym jest, aby kontrola była prowadzona wspólnie.

Zyska na tym i czynnik społeczny, który nie reprezentując fachowości, może niejednokrotnie dojść do odmiennych wyników w ocenie zjawisk kontrolowanych i czynnik państwowej kontroli, który, uzupełniony czynnikiem społecznym, uniknie biurokratycznego podejścia do kontrolowanych zagadnień.

Ponadto przez skoordynowanie kontroli państwowej, resortowej z kontrolą społeczną, uniknie się wielotorowości w pracach kontrolnych, szkodliwej wielce w dążeniu do polepszenia organizacji i usprawnienia władz i urzędów.

Uniknięcie tych ujemnych zjawisk jest możliwe tylko przy ścisłej koordynacji prac kontrolnych rad narodowych z organami kontroli administracyjnej władz i urzędów państwowych.

Dażeniem jednych i drugich organów na przyszłość winna być usunięcie wielotorowości zarówno przy wykonywaniu kontroli, jak i w ocenie funkcjonowania kontrolowanych urzędów, instytucji i przedsiębiorstw.

Z reguły kontrola resortowa władz nadzorczych państwowych winna być prowadzona z kontrolą rad narodowych w jednym czasie.

Skoordynowanie prac dotyczy głównie kontroli ogólnych, gdyż doraźny charakter kontroli dorywczych i ich nagłość nie zawsze pozwala na wspólne prowadzenie pracy.

W praktyce zasada koordynacji winna polegać na tym, że każdy pracownik, delegowany przez władzę nadzorczą w teren dla przeprowadzenia kontroli, powinien przed rozpoczęciem czynności zgłosić się do prezydium właściwej terenowej rady narodowej, zawiadamiając je o zamierzonych czynnościach. Prezydium rady w miarę potrzeby deleguje ze swej strony do współpracy członków komisji kontroli.

Dla pełnego zrealizowania zasady koordynacji prac kontrolnych, konieczna jest dobra wola i zrozumienie z obu stron wspólnego celu.

Poza tymi dwoma czynnikami kontroli wchodzi tu w grę i trzeci, t. j. delegatury Biura Kontroli.

Delegatury powinny być czynnikiem, koordynującym całokształt kontroli na terenie województwa.

Koordynacja prac kontrolnych wszystkich władz II-giej instancji powinna nastąpić w oparciu o delegaturę Biura Kontroli, której przypada rola czynnika nadrzędnego, sprawującego ogólny nadzór nad pracami kontrolnymi w terenie wszystkich władz państwowych.

Środki, przy pomocy których delegatura B. K. ma koordynować całokształt działalności kontrolnej, są następujące:

1) zwoływanie kwartalnych konferencji kierowników komórek inspekcyjnych władz II-giej instancji, celem omówienia zasad koordynacji

kontroli, ogólnego zorientowania się w wynikach działalności inspekcyjnej za okres ubiegły i wspólnego ustalenia planu prac kontrolnych na okres przyszedły.

2) Nadsyłanie delegaturze B. K. przez władze i urzędy II-giej instancji swych kwartalnych planów inspekcji podległych urzędów resortowych.

3) Nadsyłanie przez władze i urzędy II-giej instancji delegaturze B. K. do wglądu odpisów swych sprawozdań polustracyjnych i wydanych w związku z tym zarządzeń dla zorientowania delegatury w całości działań kontrolnych, oraz o stanie organizacyjnym, gospodarczym i rachunkowym kontrolowanych na terenie województwa jednostek.

Delegatura Biura Kontroli ze swej strony powinna:

4) uzgadniać z prezydium wojewódzkiej rady narodowej i z wojewódzką komisją kontroli plany kwartalne kontroli resortowej z planami powiatowych i miejskich komisji kontroli, nadsyłanymi do prezydium rady wojewódzkiej.

5) Opracowywać wspólne plany prac kontrolnych zespołu inspektorów delegatury z planami prac wojewódzkiej komisji kontroli.

6) Uświadamiać na organizowanych zjazdach powiatowych przedstawicieli gminnych i miejskich komisji kontroli o potrzebie ścisłej koordynacji prac kontrolnych rad narodowych z kontrolą administracyjną, prowadzoną przez władze nadzorcze państwowe.

7) Zwracać szczególną uwagę na dokładne wykonanie zarządzeń polustracyjnych przez kontrolowane urzędy, szczególnie w wyniku działalności kontrolnej komisji kontroli. Praktyka bowiem wykazuje, że nawet tam, gdzie aparat kontrolny działa sprawnie i jest zorganizowany bez zarzutu — działalność jego kończy się często na wydaniu zarządzeń polustracyjnych bez zbadania na miejscu, czy zostały one wykonane przez kontrolowany urząd.

Jako ogólną zasadę należy przyjąć — raczej mniej przeprowadzonych kontroli, ale doprowadzonych sprężyście do końca, gdyż tylko w tym wypadku osiągną zamierzony efekt.

8) Osobną i specjalną uwagę należy poświęcić wciągnięciu do ścisłej współpracy z komisjami kontroli inspektorów samorządowych, wojewódzkich i powiatowych, zwłaszcza przy kontroli związków samorządowych oraz wykorzystaniu ich, jako referentów szkoleniowych na wojewódzkich i powiatowych zjazdach członków komisji kontroli.

Z reguły wojewódzki inspektor samorządowy powinien przeprowadzać inspekcje powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych wspólnie z powiatowymi i miejskimi komisjami kontroli, a inspektor powiatowy przy kontroli gmin wiejskich i miast niewydzielonych powinien współpracować z gminnymi i miejskimi komisjami kontroli.

W celu upoważnienia inspektorów samorządowych do działań kontrolnych, celowym jest poruczenie wykonywania kontroli przez wojewódzkie i powiatowe rady narodowe na podstawie przepisów art. 17 p. d i art. 23 dekretu z 23.XI.1944 r. (Dz. U. Nr. 14, poz. 74) wydziałom wojewódzkim i powiatowym szczególnie nad działalnością organów wykonawczych samorządu niższego stopnia.

Współpracę inspektorów samorządowych z komsjami kontroli uregulowało Ministerstwo Administracji Publicznej w okólniku do wojewodów z września b. r. L. dz. III. SJ. 4815/46.

Nadsyłanie sprawozdań z wykonania planów kontroli.

Sprawowanie kontroli nad całokształtem życia publicznego na swym terenie jest jednym z podstawowych zadań rad narodowych.

Prezydium rad wojewódzkich i powiatowych oraz delegatury Biura Kontroli powinny czuwać nad należyтым wykonywaniem tego obowiązku przez organa kontrolne rad narodowych niższych stopni.

Aby ocenić pracę i aktywność komisji kontroli, prezydium rad wojewódzkich i powiatowych winny mieć stały wgląd w ich działalność.

W tym celu odpisy wszystkich protokółów i sprawozdań z przeprowadzonych kontroli z ramienia rad narodowych oraz wydanych w związku z tym zarządzeń, powinny być nadsyłane systematycznie i bez zwłoki prezydium rad hierarchicznie wyższych, a mianowicie:

- a) odpisy protokółów, sprawozdań z dokonanych kontroli i wydanych zarządzeń polustracyjnych przez prezydium i komisje kontroli gmin-

nych oraz miejskich rad narodowych w miastach niewydziałonych, należy przesyłać do prezydium powiatowej rady narodowej;

- b) odpisy protokółów i sprawozdań z kontroli, przeprowadzonych przez prezydium i komisje kontroli powiatowych oraz miejskich rad narodowych wydzielonych wraz z odpisami wydanych zarządzeń polustracyjnych — do prezydium wojewódzkiej rady narodowej;
- c) odpisy protokółów, sprawozdań z dokonanych kontroli i wydanych w związku z tym zarządzeń przez prezydium i komisje kontroli wojewódzkich rad narodowych — do Biura Kontroli przy Prezydium K. R. N.

Ponadto w tym smaym trybie prezydium rad narodowych powinny przysyłać sprawozdania kwartalne z wyników kontroli w terminach do 10 stycznia, kwietnia, lipca, października. z uwzględnieniem następujących danych:

- a) liczba porządkowa,
- b) nazwa i adres kontrolowanego urzędu,
- c) czas prowadzenia kontroli, od... do...,
- d) rodzaj i przedmiot kontroli — ogólna, czy dorywcza i jakie miała zadania,
- e) wyniki kontroli; należy tu w krótkiej formie opisowej podać: jakie stwierdzono uchybienia organizacyjne, gospodarcze, kasowo-rachunkowe, materiałowe itp. wzgl. jakiego rodzaju nadużycia wykryto,
- f) suma na jaką wykryto nadużycia w gospodarce pieniężnej i materiałowej,
- g) jakie środki przedsięwzięto w wyniku przeprowadzonej kontroli (skierowano sprawę do prokuratora, do Komsji Specjalnej, wydano zarządzenia itp.),
- h) uwagi.

HENRYK KACZYŃSKI

Skrzynki zażaleń

W Nr 25 Rady Narodowej został ogłoszony komunikat Biura Prezydzialnego K.R.N. podający do wiadomości i stosowania tekst instrukcji w sprawie „skrzynek zażaleń“.

Instrukcja zobowiązuje prezydium każdej terenowej rady narodowej do zainstalowania skrzynki zażaleń. Powinna ona być umieszczona na budynku w którym ma siedzibę Prezydium danej rady w miejscu widocznym i łatwo dostępnym.

Niezmiernie ważnym zadaniem rad narodowych — jak wiadomo — jest kontrola działalności administracji i gospodarki publicznej. Z tych uprawnień kontrolnych wypływa dla organów kontrolnych rad narodowych (prezydium, komisja kontroli) obowiązek bezwzględnej i bezkompromisowej walki z nadużyciami, łapownictwem, niedbalstwem, marnotrawstwem grosza publicznego, samowolę i t. p. Walka ta będzie o wiele więcej skuteczna i da bardziej pozytywne wyniki, o ile weźmie w niej czynny udział całe zdrowe moralnie społeczeństwo. Nie-Niestety szeroki ogół cechuje dla tych spraw bierność, obojętność. Nie jest ani obywatelskie, ani ro-

zumne stanowisko — jak to ma często miejsce — o ile ktoś dowiedziawszy się o nadużyciach szepcze na ucho, albo gdera i narzeka na brak uczciwości, zamiast zawiadomić o tym Komisję Kontroli czy prokuratora.

Trzeba dodać, że ludność na ogół wcześniej dowiaduje się o nadużyciach, nieodpowiednim wypełnieniu obowiązków przez urzędników — niż władze. Obserwacje i spostrzeżenia co do tego ma możliwość poczynić przy sposobności załatwiania spraw w urzędach. Ponadto słyszy co się mówi na ten temat, obserwuje tryb życia urzędników i ich zachowanie się również i poza służbą.

Trzeba tylko dołożyć starań, aby utrwaliło się **po-wszechnie przekonanie**, że walka z nadużyciami, biurokratyzmem, niedbalstwem i marnotrawstwem leży w interesie publicznym, w interesie każdego **poszczególnego obywatela**. Ktokolwiek bowiem uszczupla dobro publiczne, a więc nasze wspólne, czy to przez kradzież czy przez nieoszczędną i niecelową gospodarkę — działa na szkodę każdego z nas. Chociażbyśmy mie-

szkali w Białymstoku powiedzmy, a kradzieży dokonano w Katowicach! Jedynie słuszne jest tu stanowisko: kto okrada państwo, samorząd czy inne instytucje publiczne czy społeczne — ten okrada wszystkich, ten okrada pojedynczego obywatela. Bo płacąc tyleż podatków, obywatel ten będzie miał gorsze drogi, szkoły, wyższe opłaty w szpitalu i t. p. gdyż będzie mniej środków na zaspokojenie wspólnych potrzeb.

Czas wielki, by społeczeństwo zerwało z tą niezrozumiałą we własnym państwie obojętności w stosunku do wszelkich nieuczciwości popełnianych wobec mienia, stanowiącego własność publiczną czy społeczną.

Skrzynki zażaleń mają właśnie za zadanie ułatwić społeczeństwu wzięcie czynnego i bezpośredniego udziału w zwalczaniu nadużyć i wszelkiego rodzaju niewłaściwości oraz stawianie dezyderatów i wniosków odnośnie funkcjonowania władz administracyjnych, przedsiębiorstw i zakładów. Mają odegrać rolę technicznego środka łączności między szerokim ogółem, a organami kontrolnymi rad narodowych. Łatwiej bowiem będzie wrzucić kartkę z kilkoma słowami informacji, niż szukać prze-

wodniczącego rady narodowej, przewodniczącego czy członka komisji kontroli. Tym więcej, że informację odnośną można przekazać w dowolnym, dogodnym dla siebie czasie. Może się zdarzyć i tak, że informator nie chce osobiście sprawy z tych czy innych względów omawiać.

Z całym naciskiem należy podkreślić, że skrzynki zażaleń spełnią rolę łącznika ze społeczeństwem tylko wtedy, o ile ludność będzie należycie poinformowana o ich zainstalowaniu i o celu, jakiemu mają służyć, oraz wychowywana w duchu współdziałania i współpracy z radami narodowymi i ich organami kontrolnymi. Ważnym czynnikiem z punktu widzenia pozyskania przez rady tego współdziałania społeczeństwa jest szybkie i sprawne załatwianie skarg i zażaleń, napływających do skrzynek.

Szybkie i skuteczne reagowanie organów kontrolnych rad narodowych na bolączki terenu znacznie podniesie ich autorytet, przyczyni się do wzrostu zaufania. Zaś autorytet i zaufanie społeczeństwa są nieodzownym warunkiem pełnego powodzenia akcji kontrolnej.

Z ŻYCIA RAD

ANTONINA SPANDOWSKA

Samorząd miasta Chełmna przy pracy

Bużet miasta Chełmna jest deficytowy. Zjawisko to niestety powszechne dziś dla samorządów miejskich powoduje często, że gospodarka miasta stoi na martwym punkcie. Miasto bowiem, pozbawione dostatecznych dochodów nie jest w stanie włożyć odpowiednich funduszy w konieczne po zniszczeniu wojennym inwestycje, które niewątpliwie zamortyzowałyby się w niedługim czasie co z kolei przyniosłoby wzrost dochodów.

W takim właśnie położeniu znajduje się Chełmno, miasto powiatowe, wydzielone, w województwie bydgoskim. Przedsiębiorstwem, które powinno w 40% utrzymać budżet miejski — jest gazownia.

Przed wojną przynosiła ona poważne dochody z fabrykacji ubocznych produktów, jak koks i smoła oraz benzol i amoniak. Jednak produkcja koksu i smoły możliwa jest tylko przy użyciu wysoko wartościowego węgla, podczas, gdy obecnie miasto z przydziału otrzymuje częstokroć węgiel zupełnie niedpowiedni, tak, że odbija się to nawet na jakości wytwarzanego gazu. Urządzenia zaś benzolowni i amoniakalni są zniszczone na skutek działań wojennych, a remont wymaga dłuższych inwestycji, których miasto nie jest w stanie dokonać. Jeszcze w lutym b. r. złożono do Komunalnego Banku Kredytowego podanie o subwencje na ten cel, ale do tej pory nie otrzymano odpowiedzi. Tak więc sprawa gazowni nie rusza z miejsca. W chwili obecnej dochód z gazowni stanowi tylko 5% budżetu miejskiego, podczas, gdy mógłby jak powiedziano wyżej przynieść 40% i umożliwić rozkwit miasta.

Drugim źródłem dochodu była przed wojną elektryczność. Chełmno czerpie prąd z elektrowni w Gródku, posiada jednak własną sieć i transformatory co przynosiło poważne zyski. Obecnie sieć objął ZEOP (Związek Elektryczny Okręgu Pomorskiego) i płaci miastu tylko 10%, chociaż miasto zbudowało ją jeszcze w r. 1924 własnymi siłami i dużym nakładem kosztów. Miejska Rada Narodowa zabiega obecnie o zawarcie z ZEOP-em umowy dzierżawnej, w której proponuje tenutę dzierżawną w wysokości 40% dochodu z sieci. Dochód wynosi ± 2 miln., wobec tego miasto osiągnęłoby 800 tys. zł, co poważnie przyczyniłoby się do poratowania budżetu.

Inną pozycję, która powinna przynieść dochód, a nie przynosi go, są koszary, będące własnością miasta i wy-

budowane na długo przed wojną. Obecnie koszary wydierżawione są wojsku za sumę blisko milion zł rocznie. Niestety wojsko z czynszem dzierżawnym stale zalega, wpłacając tylko nikiłe zaliczki. Gdyby te duże pozycje — koszary i sieć elektryczna — były bieżąco regulowane po myśli życzeń i praw miasta, budżet byłby zrównoważony; możnaby pomyśleć o zrealizowaniu projektowanych inwestycji w zakładach przy gazowni.

W obecnej sytuacji miasto — nie otrzymuje wszystkich swoich należności, nie jest w stanie również wywiązywać się terminowo ze swych zobowiązań. Miejska Rada Narodowa dba jednak o to, aby z powodu trudności budżetowych nie ucierpieli pracownicy miejscy. To też w pierwszej kolejności płaci się pobory pracownicze, następnie wykonuje się niezbędne świadczenia miasta na rzecz mieszkańców (w dziedzinie oświetlenia, czystości, higieny itp.) a długi i inne świadczenia spłaca się tylko stopniowo w miarę otrzymywanych wpływów.

Pomimo tych ograniczeń budżetowych Miejska Rada Narodowa wykazuje ożywioną działalność. Rada pracuje w swoich dziesięciu komisjach, z których żadna nie jest komórką fikcyjną. Komisje te można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza służy współpracy i kontroli zarządu miejskiego, druga zaś zajmuje się potrzebami mieszkańców.

Do pierwszej grupy zaliczymy komisję kontroli społecznej, której naczelnym zadaniem jest nadzór nad kasą miejską; następnie komisję finansowo-ekonomiczną, pracującą nad budżetem miasta; komisję kontroli zakładów miejskich (gazowni, wodociągów, kanalizacji i rzeźni), która nie tylko bada księgowość przedsiębiorstwa, ale opiniuje ogólny stan i celowość gospodarki tak pod względem technicznym jak finansowym. Czwartą i ostatnią z tej grupy będzie komisja kamelarna (przetargowa) dla gruntów miejskich; bada ona czy grunty są użytkowane, zawiera umowy z dzierżawcami. Niestety grunty te są dziś mocno zniszczone, głównie przez przepęd bydła z okupowanych Niemiec, tak, że trudno jest znaleźć nabywców i wiele ziemi leży odłogiem. Przed wojną dochód z gruntów stanowił 25% budżetu, dziś zaledwie około 4%.

Pozostałe komisje miejskiej rady zaliczyliśmy do grupy, dbającej o interesy mieszkańców miasta. A więc komisja

lokalowa, dzierżąca nadzór nad gospodarką lokalami. Komisja ta ma prawo tylko rozstrzygać spory powstające z tytułu przydziału mieszkań.

Prezydium M. R. N. dba o to, aby komisja nie przekraczała swych kompetencji przydzielając np. mieszkania. W tej dziedzinie początkowo panował w Chełmnie chaos i Miejska Rada dużo musiała poświęcić zabiegów, zanim uregulowała te stosunki, likwidując m. in. samozwańcze komisje mieszkaniowe partii politycznych, które wyszukiwały mieszkanie dla swoich członków.

Drugą z tej grupy będzie komisja sanitarna, składająca się z lekarza powiatowego, miejskiego i dwóch radnych. Komisja ta bada stan sanitarny miasta, odświeżania, sprawność kanalizacji, wodociągów i t. p. Komisji tej podlega również Miejski Ośrodek Zdrowia, który mieści się w dawnej plebanii kościoła ewangelickiego. Lokal ma 6 pokoi, w których urzęduje stały lekarz i 2 higienistki. Czynne są cztery przychodnie specjalistów: przeciwgruźlicza przeciwweneryczna oraz stacje opieki nad matką i dzieckiem. Niestety Ośrodek niedawno właśnie otrzymał wezwanie od starostwa, aby starał się o inny lokal, gdyż plebania zostanie zwrócona O. O. Dominikanom, byłym właścicielom gmachu przed okupacją.

Komisja Opieki Społecznej składa się z ośmiu radnych i ośmiu dokooptowanych przez radę opiekunów społecznych, którzy pełnią swe funkcje honorowo. Zadaniem ich jest badanie potrzeb ludności, robienie wywiadów w terenie; na komisji mają głos doradcy, ale na podstawie ich sprawozdań i wniosków komisja podejmuje uchwały, które w dalszej kolejności wykonuje Wydział Opieki Zarządu Miejskiego.

Czwartą z kolei jest komisja opiniodawcza, która ma głos decydujący w sprawach orzeczenia o zachowaniu się poszczególnych obywateli podczas okupacji tak pod względem narodowym jak moralnym. Piątą będzie komisja transportowa, czuwająca nad całą komunikacją i transportem. Szóstą komisja cennikowa, która sprawdza racjonalność i uczciwość kalkulacji cen wolnorynkowych. W sprawie tej Miejska Rada stoi na stanowisku, że ingerencja jej w sprawy cen musi ograniczyć się do kontroli, nie może zaś narzucać cen wolnorynkowych, gdyż powoduje to ucieczkę towarów od miasta, jak się praktycznie przekonano.

Maków odbudowuje się ze zgliszcz wojennych

Wśród przyczółkowych powiatów Województwa Warszawskiego najbardziej dotknięty został działaniami wojennym powiat makowski, w którym 75% budynków uległo zniszczeniu.

Od czasu działań wojennych sporo już zrobiono w odbudowie, o czym mieliśmy możność przekonać się z racji uroczystości zakończenia budowy kolejki wąskotorowej Krasiniec — Maków, zbudowanej na przestrzeni 11 km. kosztem ok. 8 milionów złotych i poświęcena nowozbudowanego z kredytów państwowych szpitala w Makowie, dla którego urządzenie wewnętrzne ufundował duński Czerwony Krzyż, opiekujący się powiatem makowskim. U uruchomienie kolejki, łączącej powiat ciechanowski z Makowem, ma duże znaczenie dla tutejszej ludności, oprócz bowiem ruchu pasażerskiego, kolejką tą transportowane będą materiały budowlane. Nie mniejsze znaczenie ma szpital, którego Maków od czasu działań wojennych był pozbawiony. Nowy szpital, wzniesiony kosztem 25 mil. zł. i obliczony na 50 łóżek, wyposażony został w roentgen, laboratorium i salę operacyjną. Na parterze mieści się oddział chorób wewnętrznych, a na piętrze oddział chirurgiczny i ginekologiczny. Odbudowana została również łaźnia miejska i Ośrodek Zdrowia, tak bardzo potrzebny dla tutejszej ludności, która choruje wskutek trudnych warunków życia i mieszkania w ziemiankach.

W zakresie odbudowy domów na cele użyteczności publicznej i dla pomieszczenia urzędów osiągnięcia są wcale niemałe. Oprócz wymienionych już obiektów, odbudowano 11 szkół o łącznej kubaturze 8.900 mtr. sześć. kosztem przeszło miliona zł., budynek Starostwa Powiatowego, Zarządu Miasta i U. B. Prowizorycznie odbudowano lokale dla opieki społecznej, Domu Starców, sądu grodzkiego oraz na mieszkania dla urzędników w t. zw. blokach poniemieckich. Wydano już na te cele ok. 7 mil. zł., a potrzeby są jeszcze duże, bo znajdujemy tu urzędy „bezdomne“, która nie mają pomieszczeń, jak: Powiatowy Urząd Ziemski, Inspektorat

Z tego bardzo pobieżnego przeglądu widać, że Rada w Chełmnie wnika we wszystkie istotne i zasadnicze potrzeby miasta i mieszkańców. Brak komisji oświatowej, co jednak nie znaczy, aby sprawy te traktowane były po macoszemu? Rozpatruje jej Rada na podstawie wniosków referatu oświatowego przy Zarządzie Miejskim. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że miasto posiada 3 szkoły powszechne, jedną zawodową rzemieślniczą, 1 gimnazjum koedukacyjne, liceum pedagogiczne, oraz 3 miejskie przedszkola (czwarte w stadium organizacji z ramienia PCK i ZZK). Wszystkim tym szkołom miasto daje lokale, opał, światło, konieczne remonty i pomoce naukowe.

Na zakończenie należy jeszcze omówić dwa piękne gesty Miejskiej Rady Narodowej, które wprawdzie dotyczą spraw drobniejszej wagi, ale dowodzą, że M. R. N. otacza prawdziwą opieką wszystkie instytucje działające na terenie miasta. Pierwszą z tych spraw jest ufundowanie z inicjatywy MRN samochodu dla milicji. M. O. przedtem korzystała z samochodów „Społem“ i innych przedsiębiorstw, co było uciążliwe zarówno dla korzystających jak i dla firm, które musiały auta dostarczać. Miejska Rada ogłosiła zbiórki, wpłacając sama 6000.— zł po czym starostwo, Społem i wszystkie firmy dostarczające swych samochodów złożyły jednorazową składkę „auto kupiono ku powszechnemu zadowoleniu.“

Druga sprawa była następująca. Chełmno nie posiada zawodowej straży pożarnej.

Wobec tego przystąpiono do zorganizowania straży ochotniczej, a miasto z inicjatywy M. R. N. wyasygnowało 20.000 zł na umundurowanie. Suma ta niewątpliwie skromna i niewystarczająca, ale miasto jest biedne, a jednak w miarę możliwości służy przykładem innym instytucjom.

Należy życzyć dzielnej i pracowitej Miejskiej Radzie, aby w niedalekiej już przyszłości mogła zrównoważyć budżet miasta, co obecnie jest największą jej bolączką.

Miasto Chełmno na odbudowę Warszawy

MRN w Chełmnie powołała do życia komitet Odbudowy Warszawy, który współpracuje z miejskowymi Związkami Zawodowymi Zbiórka obejmuje tak przedsiębiorstwa prywatne jak i pracowników.

Szkolny, Poczta, Urząd Skarbowy i t. d. Dalsza odbudowa bloków poniemieckich mogłaby sprawę rozwiązać, ale na to potrzeba ok. 20 mil. zł.

Jeszcze większa dysproporcja między rozporządzalnymi środkami, a ogromem potrzeb występuje w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Nie można się temu dziwić, jeśli się zważy, że w czasie działań wojennych w powiecie makowskim uległo zniszczeniu 22.000 budynków wiejskich i 772 budynki miejskie o przedwojennej wartości 52 mil. zł., co według cen dzisiejszych wyniesie przeszło 3 miliardy złotych. Urząd Wojewódzki sprowadził tu i pobudował kosztem przeszło 2 mil. zł. 84 baraki o 369 izbach, przydzielił drewno i inne materiały budowlane dla 334 gospodarstw rolnych, rozpoczął budowę 80 typowych budynków inwentarskich z tymczasowym mieszkaniem, 55 przeszkolonych inżynierów budownictwa wiejskiego pracuje na terenie powiatu makowskiego w akcji odbudowy wsi. B. G. K. udzielił 75 pożyczek na sumę ok. 25 mil. zł. na odbudowę budynków mieszkalnych w Makowie i Różanie, a Państwowy Bank Rolny 3,5 mil. zł. na odbudowę 488 gospodarstw rolnych. Zaznaczyć należy, że na terenie powiatu uruchomiono 9 tartaków, 7 betoniarni, cegielnię i stolarnię. Dokonywane są próby budowania domów glinobitnych, tańszych o 70% i betonowych, tańszych o 40% od budynków z cegły, której zresztą nie ma na terenie w dostatecznej ilości, a transport ogromnie podraża kosztu budowy. Gdy mowa o transporcie, to trzeba zaznaczyć, że braki w tej dziedzinie należą do największych bolączek powiatu. Rolnicy nie mają koni, brak też samochodów, co powoduje, że drewno na budulec, wyrabane wiosną leży jeszcze w lesie. Konieczne jest więc przydzielenie dla powiatu makowskiego 30 samochodów ciężarowych i powiększenie sprzężaju u rolników.

Jeśli chodzi o dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie, jak podkreślają władze nadzorcze, niemałą zasługę ma P. R. N. w Makowie, a zwłaszcza jej prezydium, które wykazuje dużo inicjatywy

Wrażenia z kursu dla działaczy rad narodowych

(30.IX — 26.X 1946)

I.

Zjechaliśmy się ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Wszyscy czynni członkowie rad narodowych i partii politycznych. A więc obok żadnych wiedzy peperowców peeselowcy, obok zwolenników starej P.P.S. synowie chłopskiego S.L. Nie brakło też przedstawicieli S.D. i S.P. Wszyscy, chociaż w różnym wieku i z dość różnym przygotowaniem jednakowo ciekawi tematów kursu a także osób prelegentów. Nic dziwnego. Wszak nas działaczy gminnych rad narodowych tyle przeróżnych problemów absorbowało w terenie, tyle każdy z nas zagadnień ciekawych spotykał w swojej działalności i nie zawsze mógł z nimi uporać się należycie, a tu miał znaleźć autorytatywne rozwiązanie ich, tu u źródła wszelkich myśli, w Warszawie będącej nie tylko symbolem ofiarnej walki o państwo, sprawiedliwości społecznej, tu gdzie stawia się fundamenty pod wspólne nasze państwo demokratyczne — dom ludzi pracy.

I znaleźliśmy to pożądane naświetlenie, to wyjaśnienie różnych wątpliwości, które nie jednego z nas nurtowały, które utrwaliły i rozszerzyły w nas światopogląd pozbawiony grzechów dziedziczości, światopogląd człowieka i Polaka demokracji. Z zachwytem często i z entuzjazmem przynależnym tylko ludziom młodym duchem przysłuchiwaaliśmy się znakomitym wykładom. Niezatarłe ślady zostawia w naszych umysłach takie wykłady jak: o polityce — pods. stanu Bermana o nacjonalizacji przemysłu — wicem. Szyra, o spółdzielczości — dyr. Rapackiego, o ustroju państwowym Polski — dyr. Biskupskiego, o ustroju administracyjnym Polski — dr. Starościaka, o społecznym i gospodarczym znaczeniu samorządu — nacz. Sochackiego, o zagadnieniach polityki komunalnej — dr. Dusznika, o reformie rolnej i skutkach gospodarczych — dr. Gołębińskiego, o pracach inspektora samorządowego — nacz. Sobótki itd. itd.

Prawdziwym uznaniem cieszyły się wykłady całego szeregu wybitnych działaczy państwowym i samorządowych.

Z wielką radością w sercach poniesiemy do środowisk naszych ten entuzjazm pracy dla ludu i to zdecydowanie jakiego cechowały naszych szanownych wykładawców.

W czasie kursu znalazł się także czas na zwiedzanie Warszawy i jej muzeów, pomników, kościołów, miejsc straceń i wielu innych. Teatry i kina miały też swoją pozycję w naszym czasie.

Na zakończeniu kursu złożyliśmy hołd Pierwszemu Obywatelowi w jego belwederskiej siedzibie, po czym rozjechaliśmy się by nieść zdrowe ziarno wiary w przyszłość naszej Ojczyzny

Gruszczyński Tadeusz,
Tychy, pow. Pszczyna

II.

W czasach obecnych, po tak wielkich zniszczeniach wojennych całego kraju, rady terenowe, jako organ najściślej związany z masami społeczeństwa, winien brać czynny udział w odbudowie kraju i dążyć do polepszenia sytuacji gospodarczej.

Nie kto inny, lecz rady narodowe są podstawą całego kraju i ustroju naszej młodej demokracji.

Dużo właśnie zależy od nas. Im więcej i uczciwiej będziemy pracować, tym wcześniej polepszymy sytuację naszego kraju.

Często jednak, powiatowe, miejskie i gminne rady nie wywiązywały się ze swego zadania. Powodem tego było to, iż rady posiadały mało wykwalifikowanych działaczy. Aby uzdrowić wszelkie bolączki, decyzją Biura Prezydyjnego Krajowej Rady Narodowej, został zorganizowany kurs dla działaczy gmin i rad narodowych.

Kurs odbył się przy Krajowej Radzie Narodowej w czasie od 30.IX 46 r. do 26.X.46 r. Skorzystało zeń 26 słuchaczy delegowanych przez rady z każdego województwa.

Kurs był zorganizowany należycie, gdyż były omawiane najważniejsze tematy, z którymi działacz spotyka się w terenie. Prelegenci starali się wydać z siebie jak najwięcej wiedzy, omawiając bardzo treściwie swe tematy.

Niektóre tematy były trudne, więc w kilkugodzinnych wykładach, prelegent nie mógł jasno tych spraw omówić, gdyż wymagały dłuższego czasu. Za tak nieliczną ilość słuchaczy, ponoszą winę wojewódzkie rady narodowe, gdyż mimo zawiadomienia nie przysłały delegatów na kurs.

Kurs ten dał słuchaczom dużo wiedzy o zasadach i metodzie pracy rad i sądzę, że po owym kursie działacze usuną wszelkiego rodzaju dotychczasowe niewłaściwości i wady w swych radach, pobudzając je do nowego życia.

Jesteśmy wdzięczni Krajowej Radzie Narodowej za powziętą decyzję, ponieważ osiągnęliśmy dużo wiadomości i wskazówek z zakresu rad narodowych.

Będziemy więc starać się o polepszenie bytu naszego kraju przez ofiarną pracę dla Ojczyzny.

Słuchacz kursu
Słobor
pow. Wrocław

III.

Po kilkudniowym pobycie na swoim terenie rodzinnym zaproszony zostałem na ogólne zebranie rady gminnej. W toku wyborów dostałem mandat przewodniczącego.

Po dwudniowym pobycie w gminie, zauważyłem, że personel urzędniczy źle funkcjonuje, jak również i cała rada a mianowicie: od dłuższego czasu do rady powiatowej nie wpływały żadne pisma z projektowanych wniosków, dyskusji i zapadłych uchwał.

W pierwszych dniach został zwolniony wójt i to już trzeci z kolei z powodu niewłaściwego traktowania swego stanowiska, a zwłaszcza za fałszywe wydawanie zaświadczeń pogorzeliowych w celu uzyskania materiałów budowlanych.

Pensje urzędnicy dostawali zaliczkowo z wpływających dochodów gminnych, z czego płynęły częste nieporozumienia.

Po wybraniu nowego wójta, opracowany został projekt uruchomienia siedmiu szkół powszechnych na terenie gminy. Wydatek miał wynosić około jednego miliona złotych. Po objeździe i skontrolowaniu braków, okazało się, że nie wiele trzeba dołożyć, bo zaledwie kilkanaście tysięcy, zupełnie wystarczyło na całkowite pokrycie braków, pomimo wynajęcia 3 szkół w domach prywatnych.

Oprócz tego zwróciłem jeszcze wzrok na państwowe majątki w naszej okolicy, jak również na pewne ośrodki kultury rolnej, do których Państwo dokłada wielkie sumy pieniędzy, a społeczeństwo nie otrzymuje żadnych korzyści, bo personel kierowniczy składa się z ludzi źle pracujących.

Kontrola społeczna wykryła, że omloty nie zgadzają się z rzeczywistością.

Co do kursów zorganizowanych przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej, mogę oświadczyć, że wiedza moja została w szerokim stopniu powiększona i pogłębiona — nawet mogę powiedzieć, że w stu procentach, z czego jestem zadowolony.

Potwierdzenie praktyczne dyplomów i świadectw wyda nasz teren i zaopiniuje o poczynionych postępach i pracach.

Marian Kosiorkiewicz
Przewodniczący
Gminnej Rady Narodowej gm. Końskie

KOMUNIKATY

I.

W dniu 13.XI.1946 r. uchwalony został dekret o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Jest ona jednorazowym powszechnym świadczeniem majątkowym płatnym najpóźniej do dnia 15 stycznia 1947 r. (art. 32 dekr.) i ma na celu przyspieszenie zagospodarowania Ziem Odzyskanych i ekonomicznego zjednoczenia ich z Macierzą.

Uchwalona Danina, wyraz woli całego narodu i wszystkich jego warstw, umożliwi poważne zwiększenie inwestycji na Z. O. i wzmocnienie naszej potęgę gospodarczej.

Danina jest powszechna, obejmuje wszystkich obywateli, jest też sprawiedliwa, przewiduje bowiem wysoką progresję w stosunku do silniejszych majątkowo warstw ludności, oraz ulgi dla gorzej uposażonych grup świata pracy, gospodarstw zniszczonych i słabych. Nie obejmuje jedynie emerytów, inwalidów, osób pobierających renty, oraz osób zwolnionych z podatku od wynagrodzeń.

Efekt Daniny Narodowej jest zależny od szybkości jej zrealizowania.

Ponieważ w wymiarze Daniny Narodowej udział czynnika społecznego jest niemały, termin płatności stosunkowo do prac przygotowawczych — bliski, a ukończenie czynności organizacyjnych dekret ustala do dnia 30 listopada 1946 r. przeto na prezydium rad narodowych spoczywa doniosłe zadanie natychmiastowego podjęcia i przeprowadzenia tych wszystkich przygotowawczych prac organizacyjnych, które do wykonania dekretu zmierzają.

W tym celu Biuro Prezydiałne KRN zwraca uwagę na konieczność natychmiastowego nawiązania kontaktu z przedstawicielami wszystkich grup społecznych (pracowników przemysłu, rolnictwa, kupiectwa, rzemiosła i wolnych zawodów), a ponadto z przedstawicielem władz skarbowych.

Po ustaleniu osób, mających współdziałać w komisjach obywatelskich Daniny Narodowej — na najbliższym zebraniu należy zaznajomić uczestników akcji z przepisami dekretu, omówić sposób technicznego przeprowadzenia całej akcji, po czym przystąpić do powołania poszczególnych komisji, wymienionych w art. 21 § 1 p. 1—7 dekretu.

Równocześnie treść dekretu o Daninie, oraz niezbędne wytyczne organizacyjne należy przesłać w teren i dopilnować, aby tam czynności przygotowawcze natychmiast zostały podjęte i aby powołanie do życia komisji obywatelskich D. N. w powiatach, miastach i gminach nie doznało zwłoki.

Biuro Prezydiałne KRN zwraca też uwagę na konieczność ciągłego współdziałania rad terenowych z właściwymi terytorialnie komisjami obywatelskimi, celem jak najsprawniejszego przeprowadzenia akcji wymiarowej i poborowej.

Rady narodowe winny również wykorzystać uprawnień, jakie przysługują im z tytułu wykonywania kontroli społecznej, celem zapewnienia prawidłowości przebiegowi akcji wymiarowej i poborowej zgodnie z przepisami dekretu.

W tym kierunku winny rady narodowe rozwinać również odpowiednią akcję uświadamiającą.

Ze względu na konieczne współdziałanie rad narodowych z wymienionymi komisjami, pożądanym jest umieszczenie sprawy tej daniny na porządku dziennym najbliższych posiedzeń rad narodowych, jak również stałe czuwanie Prezydium rad nad przebiegiem akcji organizacyjnej, koordynacją pracy, oraz kontrolowanie stanu organizacyjnego akcji wymiarowej i poborowej.

II.

W związku z ogłoszeniem przez Prezydium KRN. terminu wyborów, Biuro Prezydiałne KRN zwraca się do Prezydium WRN o poinformowanie rad narodowych swego terenu o obowiązkach, jakie na nich ciążyą w związku z przeprowadzeniem wyborów, jak również o dopilnowanie, aby obowiązki cią-

żące na poszczególnych radach narodowych zostały w terminie (zgodnie z opublikowanym kalendarzykiem wyborczym) przez te rady wykonane.

Jednocześnie Biuro Prezydiałne KRN podaje zestawienie ustawowych obowiązków wynikających dla rad narodowych z ustaw o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

1) W terminie do dn. 23.XI.46 wojewódzkie rady narodowe powołują 3 członków (i 2 zastępców) do okręgowej komisji wyborczej spośród osób uprawnionych do głosowania w danym okręgu.

2) W terminie do dn. 30.XI.46 wojewódzkie rady narodowe powołują po trzech członków (i po 2 zastępców) do każdej obwodowej komisji wyborczej w miarę możliwości spośród wyborców danego obwodu.

3) W terminie do dn. 11.XII.1946 r. powiatowe rady narodowe i rady narodowe miast wydzielonych ogłaszają we wszystkich gminach za pomocą plakatów podział powiatu (miasta) na obwoły głosowania ze wskazaniem lokali i godzin urzędowania obwodowych komisji wyborczych lokali, głosowania terminów i miejsc wyłożenia spisów wyborców, liczby posłów, którzy mają być wybrani w okręgu, miejsca, czasu i sposobu zgłaszania kandydatur i oświadczeń (art. 33 ustawy), składu osobowego okręgowych i obwodowych komisji oraz miejsca i czasu wnoszenia reklamacji zażaleń i sprzeciwów.

4) Prezydium rad narodowych w gminach (miejskich i wiejskich) winny dopilnować sporządzenia przez zarządy gmin w terminie do dn. 6.XII.46 spisu wyborców i przysłania ich do dn. 8.XII.46 r. w dwóch egzemplarzach przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych, oraz w jednym egzemplarzu przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych.

5) Prezydium WRN rozpoznawać winny niezwłocznie zażalenia skierowane do nich przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej w sprawach osób, które w czasie okupacji z oczywistą szkodą dla narodu polskiego czerpały korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi, jak również w sprawach osób, które nie biorą udziału w głosowaniu ze względu na współdziałanie z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa.

6) Prezydium rad narodowych gmin (miejskich i wiejskich) dopilnować winny dostarczenia przez gminę lokali dla komisji obwodowych, mających swą siedzibę w gminie jak również dostarczenia tym komisjom sprzętów i przyborów kancelaryjnych. Wydatki z tego tytułu, jak również z tytułu sporządzenia spisów wyborców ponosi gmina. Poza tymi wydatkami gmina nie ponosi żadnych innych kosztów wyborczych.

Biuro Prezydiałne KRN zwraca uwagę, iż wymienione wyżej terminy są ostateczne. Nie ma przeto przeszkód by poszczególne czynności były dopełnione w terminach wcześniejszych.

Już jest w druku stenogram III-ej Konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych. Ze względu na szczupłość nakładu, zamówienia przyjmuje już dzisiaj redakcja tyg. „Rada Narodowa” Warszawa, Wiejska 6.

III.

W związku z wielką ilością i różnorodnością zadań przed którymi stanęły rady narodowe w ostatnim okresie, Biuro Prezydialne KRN komunikuje, że Obywatel Prezydent KRN polecił zwrócić radom narodowym uwagę, aby nie dopuszczając do zaniechania pracy na innych odcinkach swych ustawowych obowiązków, specjalnie skoncentrowały swe wysiłki na następujących trzech zagadnieniach.

1) Na sprawie daniny na zagospodarowanie ziem odzyskanych, a to w kierunku pełnego i jak najszybszego uiszczenia tej daniny przez osoby do tego obowiązane.

2) Na akcji wyborczej, a to w kierunku zapewnienia wyborcom jak najwłaściwego przebiegu zgodnego z wymaganiami ustawy o ordynacji wyborczej.

3) Na sprawie przyspieszenia ściągania zaległych świadczeń rzeczowych i przyspieszenia wpłacania przez rolników podatku gruntowego za rok 1946.

O udziale rad narodowych w realizowaniu tych trzech najbardziej pilnych w chwili obecnej zadań,

Nowe wydawnictwa

Mgr. Jan Jakimowski i mgr. Edward Trznadel — Zarys organizacji rad narodowych i samorządu terytorialnego. Str. 206, Wrocław 1946 r. Nakładem Wojewódzkiego Komitetu PPS.

Druga rocznica ustawy o radach narodowych wykazuje, jakie osiągnięcia interpretacyjne przyniósł ostatni rok.

Doskonałym wykładnikiem tych osiągnięć jest omawiane wydawnictwo mgr. Jakimowskiego i Trznadla. Wydawnictwo to godne jest polecenia jako zaspakajające pełną potrzebę dobrego komentarza do ustawy o radach narodowych. A śmiało można powiedzieć, że w tym zakresie wydawnictwo jest dobre, gdyż oprócz tego, że zawiera dużo wyjaśnień interpretacyjnych autorów, w wyjaśnieniach swych uwzględnia również bardzo sumiennie wytyczne Prezydium K.R.N. jak również zarządzenia Biura Prezydialnego i fragmentarycznie dotychczas opracowane poszczególne zagadnienia w prasie i wydawnictwach fachowych.

Z książki przebiega również bliski związek autorów z potrzebami praktyki. Autorzy bowiem bez zbytecznego teoretyzowania zapomocą układu opartego o wysuwanie w formie pytań zagadnienia, nie unikają problemów trudnych lub spornych w praktyce, a przeciwnie całkiem świadomie je wysuwają, podając rozwiązanie oparte o przepisy prawa.

Książka poza tym posiada układ, który pozwala autorom wyodrębnić wyjaśnienia dla rad narodowych gmin od wyjaśnień dla powiatów i od wyjaśnień dla województw. Układ ten istotnie pozwala tak członkom gminnej rady narodowej, jak i członkom wojewódzkiej rady narodowej łatwo rozstrzygnąć nasuwane przez codzienną praktykę trudności.

Praca za tym J. Jakimowskiego i E. Trznadla śmiało może być uznana za zasługującą nie tylko na uwagę, ale za pracę wartą umieszczenia w każdej bibliotece poważniejszej i podrecznej związku samorządowego, organizacji politycznej, czy wreszcie samorządowca.

Podkreślenia wymaga, że praca dotyczy jedynie „organizacji” rad narodowych i samorządu; w tym zakresie wątpliwe kwestie rozwiązuje. Jest jednak jeszcze jedna sprawa, która ze względu na dobro całej administracji państwowej wymaga się popularyzacji, jest to mianowicie sprawa wykonywania tak przez reprezentację samorządu (rady narodowe), jak i przez inne organa samorządu nałożonych na nie ustawami obowiąz-

winny rady na sprawozdaniach go stopnia.

IV.

Wedle otrzymanych wiadomości wielu szkołom w okresie zimowym grozi zahamowanie pracy, ze względu na brak opału.

Wobec ważności tej sprawy i z uwagi na to, że organy samorządu obowiązane są do specjalnej troski o szkolnictwo — Biuro Prezydialne KRN zwraca się do Prezydium rad narodowych, aby użyły całego swego wpływu i autorytetu w kierunku niedopuszczenia zahamowania pracy szkół w okresie zimowym.

Niezbędną wydaje się w tym celu specjalnie aktywna postawa komisji oświatowych rad narodowych, które winny wejść w porozumienie z miejscowymi organizacjami, dysponującymi zapasem opału, jak również z administracją leśną.

Dane o dokonanych w tym względzie pracach woj. rady narodowe winny przedstawić w sprawozdaniu za miesiąc grudzień.

ków. Z tego też względu celowym wydaje się zgłoszenie pod adresem autorów przyszłych prac z dziedziny samorządu zamieszczania wzmianek unaoczniających samorządowi jego ustawowe obowiązki precyzujących klauzulę generalną działania, określającą zakres działania samorządu.

J.S.

K O M U N I K A T

Biura Prezydialnego KRN

Wyszło z druku i jest do nabycia „Sprawozdanie Stenograficzne z X (kwietniowej) Plenarnej Sesji K. R. N.". Cena egzemplarza 300 zł.

„Sprawozdania Stenograficzne” wysyłamy pocztą po uprzednim przekazaniu należnej kwoty pod adresem: Warszawa, Wiejska 6/8. Wydział Finansowo-Budżetowy Biura Prezydialnego K. R. N.

Gazeta Administracji

Miesięcznik poświęcony prawu publicznemu oraz zagadnieniom administracji publicznej

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, ul. Rakowiecka 4

(Ministerstwo Administracji Publicznej) pokój 127.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata kwartalna wynosi 150 zł wraz z przesyłką.
Konto P. K. O. Nr. I-977 (brzmienie konta: Ministerstwo Administracji Publicznej „Gazeta Administracji“)

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6, telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto PKO

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumerate przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7.

telefon 264

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

B-14368 Druk Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/3.